

Jaromír Nohavica / Zbigniew Zamachowski

Na stacji Jerzego z Poděbrad

tłum. A. Muracki

kapodaster – V próg

C F C a G C

Widzimy się co dzień na schodach w metrze, C C F G

gdy ona jedzie na dół – a ja na powierzchnię C C F G

Ja wracam z nocnej zmiany, a a

ty pracujesz rano e e

Ja jestem niewyspany, F G

ty z twarzą zatroskaną C a

A schody jadą, choć mogłyby stać d G C a

na stacji Jerzego z Poděbrad d G C C

Praga o szóstej jeszcze sennie ziewa

i tylko my naiwni – robimy co trzeba

Ja spieszę się z kliniki,

gna do kiosku ona

Zmęczone dwa trybiki,

dwie wyspy wśród miliona

A schody jadą...

Choć o tej samej porze - randki są ruchome,

bo w tym tandemie każdy jedzie w swoją stronę

Ja w lewo, ona w prawo

nie ma odwrotu

ją czeka *Rude pravo*

a na mnie pusty pokój

A schody jadą, choć mogłyby stać
na stacji Jerzego z Poděbrad

d G C a
d G C C

Na czarodziejskich schodach czuję w sercu drzenie, C C F G
gdy kioskareczka Ewa śle mi swe spojrzenie C C F G
W pośpiechu ledwie zdążę a a
szepnąć - „witam z rana”, e e
bo całowania w biegu F G
surowo się zabrania C a

A schody jadą...

A Praga drzemie i nic jeszcze nie wie
o dwojgu zakochanych, zapatrzonych w siebie
Już tęsknią nasze włosy
w pędzie poplątane
do tego, co nas czeka
do tego, co nieznane

A schody jadą...